JÓZEFA KOBIAŁKA

ur. 1929; Kazimierz Dolny

Miejsce i czas wydarzeń	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Kazimierz Dolny, dwudziestolecie międzywojenne, Wigilia, Boże narodzenie, tradycja, choinka, ozdoby choinkowe, bombki, łańcuchy, świeczki

Ozdoby choinkowe przed wojną

Choinkę to myśmy pięknie ubierali. Przecież nie było takich bombek jak teraz, gotowych. Był papier kolorowy, bibułki kolorowe, białe bibułki. Łańcuch robiliśmy z białej bibułki i z takich słomek. Cięliśmy słomki i nadziewaliśmy później na nitki, to było tak [na przemian], słomka i ta bibułka biała, taka pocięta na drobniutko. Na całą choinkę zrobiliśmy, ze trzy metry tego było. Tylko w adwencie się robiło, wieczorami. Bombki tośmy robili z tych kolorowych, takich sztywniejszych bibułek, to się wycinało takie kółeczko, później się składało i się skręcało na takie dziubki. To się później tak [składało], jedna taka, druga taka, na nitkę i to powstała taka bumbka. Jak [to] ładnie na choince wyglądało. Robiliśmy aniołki, to były takie gotowe, jakby namalowane, ale to były już takie jakby z obrazków porobione. Tośmy robili też takie, to był aniołek ze skrzydełkami, tośmy tutaj tak zrobili ze słomki i z bibułki takiej te [skrzydełka]. Na choince się wieszało. Świeczki normalne były, trzeba było tak upiąć, żeby się nie zapaliło. Pięknie [to wszystko] wyglądało. Gwiazdę się wieszało na wierzchołku i [do] tej gwiazdy później tak ten łańcuch się [zaczepiało]. Jeszcze tam dalej, to się rzuciło parę takich wat białych ze środka. Po kolacji wigilijnej rodzice przynosili snopek słomy do mieszkania. Przeleżała ta słoma przez dzień [i] wynosiło się. Najbliższych sąsiadów nieraz się zaprosiło [na święta].

Data i miejsce nagrania	2013-05-08, Kazimierz Dolny
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"